

*Wystąpienie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych
do Prezesa Narodowego Banku Polskiego,
Przewodniczącego Komisji Nadzoru Bankowego*

Warszawa, dnia 9 sierpnia 2004 r.

GI-DS-430/462/03

Szanowny Pan
Prof. Leszek Balcerowicz
Prezes Narodowego Banku Polskiego
Przewodniczący Komisji Nadzoru
Bankowego

W związku z napływającymi sygnałami dotyczącymi praktyki banków, polegającej na telefonicznym potwierdzaniu prawdziwości podanych przez kredytobiorców danych osobowych u ich pracodawców oraz innych podmiotów, zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Prezesa o podjęcie działań mających na celu zmianę wskazanej praktyki banków, albowiem prowadzi ona w konsekwencji nie tylko do naruszenia przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, póź. 926 z późn. zm.), ale również przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz. U. 2002 r. Nr 72 póź. 665 z późn. zm.).

Uprzejmie informuję, iż do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wpływa wiele sygnałów wskazujących na to, że banki badając zdolność kredytową potencjalnych kredytobiorców, zwracają się telefonicznie do pracodawców kredytobiorców o potwierdzenie danych zawartych we wnioskach kredytowych.

W jednej ze skarg poinformowano Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, iż Polskie Towarzystwo Finansowe S.A., z siedzibą we Wrocławiu, PLJSolny 16 - wskazane, jako „pełnomocnik Banku Millennium S.A” przed zawarciem umowy kredytowej, zwróciło się telefonicznie do urzędu gminy właściwego dla miejsca zamieszkania kredytobiorcy oraz do jego pracodawcy, w celu „potwierdzenia prawdziwości podanych przez potencjalnego kredytobiorcę danych”.

Z uwagi, iż powyższe działanie jest w ocenie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych niezgodne z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, póź. 926 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą, jak również przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz. U. 2002 r. Nr 72 póź. 665 z późn. zm.), pismem z dnia 22 października 2003 r. (znak: GI-DS-430/462/03/3669), Generalny Inspektor wystąpił do Prezesa Zarządu Banku Millennium S.A., z siedzibą w Warszawie przy ul. Kopernika 36/40, o zmianę stosowanej przez Bank praktyki.

W tym miejscu zasadne wydaje się również wskazać, iż problem telefonicznego potwierdzania prawdziwości podanych przez kredytobiorców danych osobowych u ich pracodawców stał się przedmiotem zainteresowania Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych już w 2001 r. Dostrzegając wagę problemu, kwestia „telefonicznego potwierdzania prawdziwości podanych przez kredytobiorcę danych”, jako działania naruszającego przepisy prawa, była przedmiotem wystąpienia Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych do Przewodniczącego Komisji Nadzoru Bankowego jak również do Prezesa Związku Banków Polskich.

Na skutek interwencji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego skierował do Prezesów Banków pismo z dnia 6 kwietnia 2001 r. (NB/BPN/I/214/01), w którym wskazał w szczególności: „(...) art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (...) do przedłożenia w Banku dokumentów i informacji, określonych przez bank jako niezbędne do oceny zdolności kredytowej, zobowiązuje kredytobiorcę. Oznacza to, że po stronie samego kredytobiorcy leży wypełnienie stawianych przez Bank, na podstawie tego przepisu, wymagań. Kierowanie przez Bank pytań do osoby lub osób nie będących kredytobiorcą, wykracza poza dyspozycję przepisu i traktowane jest jako naruszenie prawa”. Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego podkreślił ponadto: „Przepisy ustawy - Prawo bankowe i ustawy o ochronie danych osobowych nie przewidują telefonicznej formy pozyskiwania żądanych informacji. Banki nie mogą więc uzależniać przyznania kredytu od udzielenia informacji w tej formie. Udzielanie informacji, stanowiących źródło oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy, drogą telefoniczną, wiąże się z dodatkowym niebezpieczeństwem przekazania informacji osobie nieuprawnionej. Nie ma bowiem możliwości pewnego potwierdzenia tożsamości rozmówcy”.

Na uwagę zasługuje również okoliczność, iż właśnie powyższe stanowisko Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego przedstawione zostało przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w piśmie do Prezesa Zarządu Banku Millennium S.A. z dnia 22 października 2003 r. (znak: GI-DS-430/462/03/3669). Z uwagi jednak, iż Bank Millennium S.A. nie uwzględnił powyższych uwag Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych ponownie, pismem z dnia 7 stycznia 2004 r. (GI-DS-430/462/03/29/04), zwrócił się do Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego o podjęcie wobec ww. Banku - w ramach uprawnień nadzorczych - stosownych działań, mających na celu wyeliminowanie praktyki telefonicznego potwierdzania danych u pracodawcy oraz u innych podmiotów.

Jednakże w tym przypadku, w udzielonej przez Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego odpowiedzi (pismo z dnia 24 maja 2004 r. NB-BASB-II-521-531/04) przedstawiono m.in., iż „w treści art. 70 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe ustawodawca wyraźnie wskazał podmiot - kredytobiorcę - od którego bank może żądać dokumentów i informacji niezbędnych do dokonania oceny zdolności kredytowej. Jednocześnie ustawodawca nie zawarł w przepisie art. 70 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe wyraźnego zakazu dla banku potwierdzania danych osobowych potencjalnego kredytobiorcy u jego pracodawcy czy u innych podmiotów” (podkreślenie Generalnego Inspektora).

Powyższa wypowiedź Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego zawarta w piśmie z dnia 24 maja 2004 r., pomijając jej kuriozalność, jest nie do zaakceptowania także w innym względzie. Generalny Inspektor nie kwestionuje działań Banku polegających na potwierdzaniu danych osobowych pozyskanych przez Bank od kredytobiorcy. Uzasadnione i racjonalne jest bowiem twierdzenie, iż powyższa praktyka jest konieczna w celu wyeliminowania ryzyka związanego z możliwością udzielenia przez Bank kredytu na podstawie fałszywych dokumentów przedstawionych przez potencjalnego kredytobiorcę. Jednak, w żaden sposób nie można się zgodzić z twierdzeniem, iż forma w jakiej przedmiotowa weryfikacja jest prowadzona (rozmowa telefoniczna) jest właściwa i zgodna z prawem. Pracodawca potencjalnego kredytobiorcy Banku nie może bowiem zweryfikować, czy osoba telefonująca do niego jest rzeczywistym przedstawicielem Banku. Nie można wręcz wykluczyć sytuacji, w której za przedstawiciela Banku podawać się będzie osoba trzecia, nieupoważniona do uzyskania tego rodzaju danych osobowych. Natomiast jednym z podstawowych obowiązków spoczywających na administratorze jest, wynikający z art. 36 ustawy, obowiązek zastosowania środków technicznych i organizacyjnych zapewniających ochronę przetwarzanych danych osobowych, a w szczególności zabezpieczenia danych przed ich udostępnieniem osobom nieupoważnionym, środkami gwarantującymi przetwarzanym danym optymalny stopień ich zabezpieczenia. Aby uznać proces przetwarzania danych za zgodny z zasadami ochrony danych osobowych administrator danych powinien zagwarantować najwyższy stopień zabezpieczenia, tj. wyeliminować wystąpienie szkodliwych zdarzeń, o których mowa w art. 36 ustawy, a gdy jest to niemożliwe - maksymalnie ograniczyć ryzyko ich pojawienia się. Niewywiązanie się z powyższego obowiązku może w konsekwencji, prowadzić do naruszenia przepisów karnych ustawy o ochronie danych osobowych. Ustawodawca zdecydował bowiem w przepisie art. 51 ust 1 ustawy, iż kto administrując zbiorem danych lub będąc obowiązany do ochrony danych osobowych udostępnia je lub umożliwia dostęp do nich osobom nieupoważnionym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Powyższe przestępstwo może być także popełnione z winy nieumyślnej (art. 51 ust. 2 ustawy).

Mając na uwadze poruszone powyżej zagadnienie, wydaje się więc zasadne twierdzenie, iż czynności banków, polegające na telefonicznym potwierdzaniu danych kredytobiorcy, mogą w konsekwencji doprowadzić do naruszenia przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, jak również przepisów ustawy Prawo bankowe. Powyższe stanowisko jest tym bardziej zasadne, iż Bank może skutecznie oraz w sposób zgodny z prawem, weryfikować dane osobowe potencjalnych klientów, jak chociażby poprzez kierowanie pisemnych wystąpień do pracodawcy kredytobiorcy.

Z tych wszystkich względów zwracam się do z uprzejmą prośbą do Pana Prezesa o podjęcie działań, mających na celu zmianę dotychczasowej praktyki banków, polegającej na telefonicznym potwierdzaniu danych o potencjalnych kredytobiorcach u jego pracodawcy albo osób trzecich, albowiem powyższe działanie może doprowadzić w konsekwencji do naruszenia przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, jak również ustawy Prawo bankowe.